

opusdei.org

Gram lepiej niż potrafię

Juan Carlos “Chango” Pueblas był gitarzystą Los Gatos Salvajes (Dzikich Kotów), grupy uznawanej w Argentynie jako założycielki hiszpańskiego rocka. Św. Josemaría pozwolił mu zrozumieć, że Bóg i muzyka wcale się nie wykluczają.

11-12-2007

Kiedy poznałeś Opus Dei?

W roku 1980. Miałem ciężki okres i wpadł mi w ręce Biuletyn

Informacyjny. Żona kazała mi go przeczytać mówiąc, że mi pomoże. Zwróciły moją uwagę cuda, dokonane za wstawiennictwem wówczas Sługi Bożego Josemaríi, widziałem, że to święty naszych czasów. Wcześniej myślałem, że święci żyli tylko w średniowieczu. W 2002 r. uczestniczyłem z wielką radością w jego kanonizacji.

Co sądzisz o nauczaniu Św. Josemaríi?

To coś bardzo tajemniczego, że czyniąc rzeczy tak proste, zwykłe, możemy dostać się do Nieba! Myślałem, że należy dokonywać rzeczy wielkich, niezwykłych, aby na to zasłużyć. Ale należy po prostu wykonywać rzeczy jak należy. Jezus widzi wszystko. Kiedy wykonuję moją pracę w porządku, mam taką samą zasługę, jak gdybym pomagał chorym czy starszym.

Czy starasz się tak żyć, będąc gitarzystą?

Tak. Teraz kiedy gram i otrzymuję brawa, ofiarowuję je Bogu, bo nie są dla mnie. Jeśli gram, to dlatego, że Bóg tego chce. Nigdy nie myślałem, że będę znany. Bóg widzi wszystko.

Czy to cię zaskakuje?

Zaskakuje mnie, że coś, czego dokonałem w młodości, ma taki wpływ na dzisiejszą muzykę. Teraz gdy widzę kolegów po fachu, mówią mi, że chodzili na moje koncerty, stawali w pierwszych rzędach i pamiętają nawet, jak byłem ubrany.

Tak dzieje się ze wszystkim. Dobry przykład, który dajesz, lub który przestajesz dawać, ma wpływ na inne osoby. Dla tych chłopaków byłem kimś ważnym. Nie mówię, że wzorem, ale czymś na pewno. Dlatego mieliśmy wpływ jako Los Gatos Salvajes.

Teraz Bóg dobrze cię traktuje.

Za dobrze. Czasem go pytam:
dlaczego tyle mi dajesz? Na pewno
na to nie zasługuję. Przeszedłem
okresy trudne. Czuję się jak Hiob,
który przetrwał złe czasy i potem żył
spokojnie.

**Jaki jest twój stosunek do Boga i
gitary?**

Staram się być w obecności Bożej,
kiedy gram. Proszę też o pomoc
Anioła Stróża, aby wszystko szło
dobrze, aby instrument dobrze grał,
nie było hałasu. Nie proszę o to dla
mnie, ale dla innych. Bez tej pomocy
byłoby ciężko, czuję, że on mi
pomaga. Czasem czuję, że gram
nawet lepiej niż potrafię.

**Starano się wyrzucić na was duży
wpływ, abyście grali inną muzykę.**

Ale my mieliśmy silne przekonania.
Ulegnięcie oznaczałoby odniesienie

większego sukcesu komercyjnego, ale argentyński rock nie byłby tym, czym jest teraz. Twarda postawa pozwoliła nam śpiewać w ojczystym języku.

Trudno jest iść pod prąd. W tamtych czasach wyzywali nas od „tłściochów” i „prostaków”.

Wszystkie pozostałe grupy śpiewały po angielsku.

Jak żyjesz wiarą w twoim środowisku?

Są ludzie, którzy mają inne przekonania, jak buddyzm, reinkarnacja. Niektórzy mówią, że byli ministrantami i potem odeszli od Kościoła... W moim przypadku było odwrotnie, byłem daleko, poznałem Dzieło i zbliżyłem się. To była łaska od Boga. Proszę go, aby pozwolił im przejrzeć, jak mi. Św. Josemaría mówił, że należy kochać wszystkich, chociaż nie myślą tak samo. Sądzę, że na tym polega bycie chrześcijaninem.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/gram-
lepiej-niz-potrafie/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/gram-
lepiej-niz-potrafie/) (16-08-2025)